

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 1.—
 NA PROWINCJI 1.45
 ZAGRANICĄ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
 zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

Z okazji radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego Serdeczne Życzenia Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom zasyła
 Redakcja „PRACY”

Czynnik siły w państwie.

Rozważając zagadnienie potęgi państwa, zwykło się twierdzić, iż największą ostoją państwa i wolności narodu, to przede wszystkim armia. W twierdzeniu tem jest wszystko słuszne. Szczególnie jeżeli uwzględnimy specjalne nasze warunki, a więc groźne sąsiedztwo Niemiec i Bolszewji i jeżeli sięgniemy do historii i przekonamy się, że brak należyście zorganizowanej siły zbrojnej, to jedna z ważkich przyczyn utraty naszej niepodległości.

Poza swoją słusnością twierdzenie to jednak posiada jedno „ale”, i to „ale” zasadnicze.

Wojsko, to właściwie część narodu i narodu tego emanacja. Nauka, wyciągnięta z ostatniej wojny, doprowadziła nas do tego przekonania, że wojnę właściwie prowadzi cały naród. Aby więc wojsko było zdrowe, na mocnych moralnych podstawach oparte, musi być zdrowy naród. Aby wojsko mogło się bić i miało wolę zwycięstwa, musi siły swe czerpać ze zdrowia moralnego całego narodu.

Naród zaś, to przede wszystkim lud. To te miliony ludzi pracy, które stanowią rdzeń i podstawę narodu. Bez ludu niema narodu, niema państwa.

Naród zdrowym jest wtedy, gdy ludzie pracy, gdy lud jest zdrowym i to tak fizycznie, jak i moralnie? Z ludu przede wszystkim tworzy się armia, bo lud daje rokrocznie dziesiątki i setki tysięcy rekruta, z którego dopiero przypomocy fachowej pracy podoficera i oficera powstaje właściwe wojsko.

Kiedy możemy mówić o fizycznym i moralnym zdrowiu ludzi pracy?

Kiedy mówić możemy, że naród jest zdrowy, że armia jest pewną i że stanowi ona istotnie potężny, niezwalczony puklerz obrony dla państwa?

Tylko wtedy, gdy lud jest szczęśliwy i zadowolony. Bo dopiero z tego szczęścia i zadowolenia wypływa miłość do własnej ojczyzny i przeświadczenie, iż w razie potrzeby państwa swego bronić trzeba. Szczęście zaś i zadowolenie ludu oparte jest na dobrobycie, a więc na czynniku materialnym.

Człowiek głodny, bez pracy, zdolny jest nawet do zbrodni. Człowiek zaś wiecznie zapracowany, ale źle opłacany, taki, który nie widzi przed sobą nadziei poprawy swej materialnej egzystencji, jest

typem zgorzkniałym i wiecznieniezadowolonym. Do niego zawsze trafi ten, który przyjdzie z demagogią i który obiecywać mu będzie raj na ziemi.

Materiałny byt człowieka, to przede wszystkim:

- 1) Zagadnienie pracy,
- 2) Zagadnienie płacy.

Wywód z powyższego jest jasny i prosty. Leży w interesie państwa, a więc czynników rządowych i sejmowych, by wszystkim swym obywatelom dać możliwość pracy i zagwarantować im możliwe zarobki. Leży w interesie całego narodu, by ci, którzy narodu tego stanowią jądro i rdzeń, nie stali się ze względów materialnych obywatelami bardzo niskiej klasy. Po linii więc mocarstwowego interesu państwa, ze względu na zdrowie moralne i fizyczne narodu i wojska — idzie dążenie mas pracujących do poprawienia swego bytu materialnego.

Niema więc nie przesady w twierdzeniu, iż zagadnienie płacy jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, zagadnieniem państwowem.

Poraz jedenasty już w wolnej Polsce święcimy radosne dla całego świata chrześcijańskiego święta Zmartwychwstania. Poraz jedenasty w wolnej Polsce czcimy tę najświętszą Prawdę życia, zamkniętą w symbolicznym Zmartwychwstaniu Dobra, zwycięstwem sprawiedliwości nad małością i nikczemnością.

Dzisiaj tak, jak niegdyś, za chmurnych dni niewoli — w zmartwychwstanie Polski, — wierzymy w zmartwychwstanie Prawdy — i Sprawiedliwości społecznej, której hasła wypisaliśmy na swych sztandarach, ślubując wiernie stać na ich straży i do sił ostatka o nie walczyć.

I stwierdzamy, choć wiele, jakże wiele jeszcze nieprawości w stosunkach społecznych — to jednak młoda Polska odrodzona zrealizowała już dużo postulatów społecznych świata pracy, rozbudowując syndykalizm zawodowy (związki zawodowe) i ustawodawstwo społeczne. Ukoronowaniem rozmachu, jaki nadano wysiłkom w tym kierunku, jest ostatnia ustawa o kodyfikacji ubezpieczeń m. in. ubezpieczeń na starość.

Wielka jeszcze odległość dzieli nas od tego jasnego Jutra Prawdy i Sprawiedliwości, jakie jawi się nam w snach. Każdy krok w kierunku ogólnej kultury zbliża ludzkość ku temu Słońcu Przyszłości... Pamiętajmy: Rozwój kultury zbliża ku nam Cud Zmartwychwstania Prawdy i Szczęścia — oczywiście w tych względnych ramach, w jakich dostępne to jest dla ludzkości. Pracując zatem dla kultury — idziemy naprzeciw Bogu — Człowiekowi i Jego świetlanym wskazaniom i naukom, wartość których przed setkami lat uwiecznił Męka Swą za szczęście ludzkości i Cudem Zmartwychwstania, w którym objawił nam świetlany prawieczny symbol wiary i nadziei w Jutro.

Wszystkim członkom Zjednoczenia i Pokrewnych Organizacji składa tą drogą „Wesołego Alleluja” Zarząd Województwa Łódzkiego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlą”.

Z okazji nadchodzących Świąt Zarząd Dzielnic Zielonej przesyła wszystkim koleżankom i kolegom oraz sympatykom

„Wesołego Alleluja”.

Przemówienie radnego inż. Wojewódzkiego w sprawie przekroczeń budżetowych m. Łodzi

Referent przekroczeń budżetowych wspominał tutaj, że przekroczenia te obejmują 1,600,000 zł.

Jeżeli się odrzuci niedociągnięcia pozycji, to przekroczenia w budżecie zwyczajnym wyniosą około 3,000,000 zł. Przekroczenia te stanowią poważną sumę.

Mimowoli przychodzi na pamięć słynna filipika pana wice-prezydenta dr. Wielińskiego, bardzo niedawna, bo w ubiegłym roku, kiedy, mówiąc o przekroczeniach budżetowych ubiegłego Magistratu, twierdził, że to jest łamanie ustaw, bezmała, że kryminał. Otóż obecny Magistrat, w warunkach, w których nie było jakichkolwiek specjalnych zmian w sytuacji naszego miasta, przychodzi obecnie z przekroczeniami i przytem te przekroczenia są innego charakteru.

Nie będę siedział tu w ślady wice-prezydenta dr. Wielińskiego, nie będę mówił, że przekroczeń być nie może, bo powiedzieć to może tylko bardzo niedoświadczony samorządowiec i taki tylko ma tupet mówienia o rzeczach, z którymi się jeszcze niedostatecznie zaznajomił. Przekroczenia budżetowe są zupełnie naturalne, jeżeli chodzi o podniesienie płac w związku z ustawą państwową, o zatrudnienie bezrobotnych, — te rzeczy przez nikogo nie będą kwestjonowane, ale nietylko takie przekroczenia są w naszym budżecie. — I otóż dziwnem jest, że nie chodzi nam tu o te przekroczenia wwyż, ale o zmniejszenia budżetowe.

Uchwalono, aby wydatkować na budowę szkół przy ul. Łęczyckiej i Aleksandrowskiej 1,500,000 zł. Pamiętna była ta debata, w której mnie bezprawnie pozbawiono głosu i z tego powodu nie mogłem odpowiedzieć na różne nieścisłości w odpowiedzi Magistratu z powodu mojej interpelacji w sprawie zaniedbania budowy szkół. Już wtedy słyszeliśmy od przedstawicieli Magistratu, że szkoły te są wybudowane, a tymczasem okazuje się, że nietylko nie są wybudowane, ale nawet niewydatkowane zostały sumy, przewidziane w budżecie, a więc zamiast 1,500,000 zł. wydatkowano tylko 700,000 zł. Panowie z Magistratu powiadają, że nie można było wybudować w ciągu jednego sezonu. Ja z całą stanowczością twierdzę, że ponieważ mury były tak przez nas wyprowadzone, że przez zimę schły, więc Magistrat mógł wykończyć te szkoły i utrzymać tradycję Magistratu, że rokrocznie oddaje się do dyspozycji 2 nowe gmachy szkolne. Tego nie zrobiono, natomiast chwalono się wynajętym gmachem szkolnym przy ulicy Hipoteckiej, prasa opiewała ten czyn w hymnach pochwalnych.

Przechodzę do dalszych przekroczeń: Powinna być wydana suma na inwalidów pracy 180,000 zł. Suma ta nie była wydana, wypłacono o 25,000 zł. mniej. Zabrakło widać w Łodzi, zdaniem Magistratu, inwalidów pracy!

Cały szereg zmniejszeń jest w pozycjach utrzymania chorych w szpitalach i

utrzymania starców i kalek. W tym ostatnim wypadku budżetową sumę 178,928 zł. zmniejszono o 27,000 zł.

Udział w dokarmianiu dzieci w prywatnych zakładach: prelimitowano 63,875 a wydano o 15,000 mniej. Mleko dla matek karmiących i niemowląt w budżecie było 109,500 — zmniejszono o 60,000 zł.

Zywnienie w szpitalach: Zbiornia Miejska — 43,000 zł., zmniejszono o 14,000 zł., Radogoszcz — było prelimitowane 282,000 zł. zmniejszono o 74,000 zł., Św. Józefa prelimitowano 136,000 zł., zmniejszono o 30,000 zł. Św. Aleksandra — prelimitowano 91,000 zł., wydano o 23,000 zł. mniej.

Dopytywałem się na komisji finansowo-budżetowej, jaki był powód, że w szpitalach zmniejszono te sumy, które były przeznaczone na żywnienie chorych. Odpowiedziano mi, że tam był remont i z tego powodu nie można było utrzymywać chorych w szpitalach. Otóż to ogólne zmniejszenie wyraża się w 25 proc., wynikałoby z tego, że ten remont trwał całkowicie 3 miesiące. W to mi się nie chce wierzyć. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tak mało jest szpitali w Łodzi i tak mało miejsc w tych szpitalach, a tak wiele chorych, to trzeba powiedzieć, że źle ten remont był przeprowadzony, jeżeli trzeba było o 25 proc. zmniejszyć ilość chorych. O kapitalnych remontach nie słyszeliśmy, były to drobne rzeczy, które nie powinny być wpływać na tak wielką krzywdę dla najniebezpieczniejszej części ludności.

Co do mleka dla niemowląt, twierdzono, że w inny sposób matki otrzymały pomoc. Ale ja sądzę, że Łódź ma tyle potrzebujących, że grzechem jest niewydawkowanie całej sumy. Sądzę, że tak samo jak inwalidów, chyba matek karmiących i niemowląt potrzebujących pomocy nie zabrakło w Łodzi.

To jest jedna część tych zmian budżetowych, właściwie niedociągnięć.

A teraz przejdę do przekroczeń i poruszę niektóre pozycje niezbyt wielkie, ale charakterystyczne. Pan referent mówił o kosztach reprezentacyjnych Magistratu. Pozycja na koszty reprezentacyjne jest pozycją bardzo delikatną i trzeba się z nią bardzo delikatnie obchodzić. Wszystkie Magistraty uważają sobie za punkt honoru właśnie tej pozycji nie przekraczać. I dlatego ja uważam, że o ile zakreślono sobie na wydatki reprezentacyjne 19,000 zł. — to trzeba było wtedy, kiedy się przewidywało, że te wydatki nie będą się mogły pomieścić w tych granicach, przyjść na Radę Miejską, a nie obecnie z przekroczeniami tych sum.

Drugie przekroczenie „rozjadzy służbowe Prezydium i urzędników Magistratu”. Tu było preliminowane 19,000 zł., a przekroczone o 31,000 zł., czyli o 160 proc. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że normalne rozjadzy są głównie w Prezydium Magistratu, że jeden z członków Magistratu urzęduje i w Warszawie i w Łodzi i nie bierze, sądzę, żadnych diet (Prezydent Ziemięcki: i nie bierze) ja stwierdzam i twierdziłem to na Komisji i dlatego uwaga pana prezydenta była zbyteczna.

Otóż z tych względów powinny się koszty zmniejszyć, tymczasem zwiększają się o 150 procent. Mówiono na Komisji, że to jest w związku z tem, że miała być pożyczka zagraniczna. Tu p. referent inaczej tę rzecz tłumaczy i nie wiem, komu wierzyć, ale faktem jest, że gdyby nawet te 31 tysięcy związać z pożyczką zagraniczną, to musielibyśmy mieć około 300 wyjazdów do Warszawy. Sądzę, że mimo całej energii, z jaką się starano o tę pożyczkę, której nie otrzymano, o 300 wyjazdach niema mowy. Czy czasem w tych kosztach nie są koszty naszego prezesa rady, który nie jest dziś obecny, a jest na Zjeździe w Seville: Jąbym się chciał zastanowić nad tem, czy faktycznie ludzie, którzy się fachowo nie zajmują sprawami samorządowymi, potrzebują tych wyjazdów, które będą kosztowały poważne sumy. Czy rzeczywiście samorząd z tego poniesie tak wielką korzyść. Uważam, że w tym wy-

padku, kiedy panowie tak bardzo oszczędzali na subsydjach dla instytucji, potrzebnych ludziom biednym, wyjazd do Seville (Hiszpanja) nie był potrzebny Miastu.

Przechodzę do Rady Miejskiej. Na naprawy budowlane i instalacyjne było 5,000 zł. Suma ta została przekroczone o 14,000 zł., znaczy się blisko o 300 proc. Może Panowie chcecie się dowiedzieć, co za to zrobiono? czy Rada Miejska jest przebudowana? Nic podobnego. Ponieważ były mrozy, założono instalację gazową, kosztującą kilka tysięcy, która jest tak Radzie Miejskiej potrzebna, jak umarłemu kadzidło. W tym samym budynku dzieci mogły przychodzić na lekcje do Gimnazjum w 20-stopniowy mróz, im piecyków nie zakładano.

Jest jakaś dziwna manja w Radzie Miejskiej ciągle przerabiać, przemalowywać i zmieniać tapety, pomimo, że to wszystko było w przyzwoitym stanie. Dziwna jest rzecz, że socjalistyczne władze miejskie tak jakoś po burżuazyjnemu lubią urządzać sobie życie.

Nie będę poruszał dalszych spraw, bo te w dostatecznej mierze charakteryzują całość. O tych wszystkich rzeczach, jestem przekonany, że prasa łódzka będzie mało, albo bardzo ogólnie pisała, gdyby takie rzeczy były w dziesiątej części w Magistracie poprzednim, rozpisywałyby się gazety, umieszczano by sążyste tytuły na pierwszych stronach, pisanoby, jak można podobne rzeczy robić, jak można tak marnować pieniądze!

I jeszcze przejdę do jednego przekroczenia budżetowego bardzo poważnego. Jest to pozycja: ogłoszenia podatkowe. Wyznaczono na ten cel 30 tys., a wydano więcej o 85 tys. zł., to jest znów przekroczenie o 300 proc. Ja nie wiążę tych rzeczy z milczeniem prasy, tylko podaję fakty, które mówią same za siebie. Te przekroczenia budżetowe w dostatecznej mierze charakteryzują, jak lekkomyślnie przekracza się budżet, ustanowiony przez Radę Miejską. I dlatego my teraz rozumiemy, dlaczego zwyczajny budżet, który obecnie obejmuje około 6 — 7 milionów więcej, niż w poprzednim Magistracie, tak mało dobrego przynosi ludności m. Łodzi. Już podczas debaty budżetowej przedstawiłem, że ten rozdyktany budżet nie przyniesie tych korzyści szerokim masom, które mogłyby przynieść 6 milionów złotych odpowiednio użyte. Te przekroczenia w dostatecznej mierze charakteryzują, że szeroko się prowadzi gospodarkę ale nie tam, gdzie potrzeba. (Okłaski na sali i galerji).

Jak wygląda reforma ubezpieczeń społecznych?

Jak już donosiliśmy, w tych dniach odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym normuje dotychczasowe ubezpieczenie ne wypadek choroby, oraz robotnicze (ubezpieczenie wypadkowe pracowników umysłowych będzie włączone do ich ubezpieczenia emerytalnego), oraz wprowadza na obszarze całego Państwa ubezpieczenie robotników na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz zaopatrzenie wdów i sierot na wypadek śmierci żywiciela rodziny. Ubezpieczenie wykonywać będzie jednolita organizacja, której najniższą instancją będzie Kasa Ubezpieczeń Społecznych, wyższym stopniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wreszcie najwyższym Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, jeden w całym Państwie z siedzibą w Warszawie.

Kasy Ubezpieczeń Społecznych wykonywać będą wszystkie czynności wymagające bezpośredniego porozumienia z ubezpieczonymi i pracodawcami, oraz przeprowadzać będą ubezpieczenie na wypadek choroby. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, których będzie kilka w całym Państwie mają za zadanie koordynowanie leczenia, zawieranie umów z lekarzami, podejmowanie akcji, usprawniającej biurowość w Kasach, decydowanie o świadczeniach długoterminowych, oraz zarządzanie rezerwami tych ubezpieczeń. Związek Zakładów przewidziany jest dla skoordynowania wszystkich czynności terytorjalnych Zakładów. Powyższa organizacja ułatwi zadania pracodawcom i ubezpieczonym, którzy obecnie mają do czynienia z 3-ma odrębnymi instytucjami.

Składka na ubezpieczenie wynosić będzie 12 proc. zarobków robotniczych, z cze-

go 8 proc. płacić będzie pracodawca i 4 proc. pracownik, zmniejszy ona zatem ciężary, wynikające z ubezpieczenia dla najbardziej pod tym względem obciążonych dzielnic, więc dla województw poznańskiego i pomorskiego i dla Górnego Śląska.

Dopłaty ze Skarbu Państwa mają wynosić według projektu 100 zł. rocznie do każdej renty inwalidzkiej, starczej, wdowy i wdowca i 50 zł. do renty sieroczej, oraz Skarb ponosić będzie 40 proc. kosztów świadczeń na wypadek macierzyństwa.

Świadczenia, udzielane na wypadek niezdolności do pracy, oraz wdowom i sierotom znacznie wzrosną i będą odpowiadać potrzebom i dążeniom nowoczesnym, świadczenia na wypadek choroby nie będą się różniły od świadczeń udzielanych obecnie przez Kasy Chorych. W zarządkach Kas Ubezpieczeń i Zakładów, większość będą mieli pracownicy, w Komisjach Rewizyjnych — pracodawcy. W instytucjach ubezpieczeń społecznych przewidziany jest bezpośredni udział czynnika rządowego w osobach prezesa i nominatów w Zakładach i w Związku Zakładów oraz wpływ tego czynnika na działalność instytucji przez zatwierdzenie, powołanie i zwalnianie dyrektorów, lekarzy naczelnych i matematyków, prawo decyzji przy wszelkich wstrzymaniach uchwał. Władzę nadzorczą nad Zakładami i Związkami wykonuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, nad Kasami — przewodniczący Zakładu urzędnik państwowy, w ten sposób projekt wprowadza element ściśle fachowy do kierownictwa instytucjami ubezpieczeniowymi i wzmacnia nad nimi nadzór Państwa.

W jednoci zawodowej moc klasy robotniczej!

Ogólne Roczne Zebranie Delegatów

Okręgu Łódzkiego N. P. R.-Lewicy

odbyte w dn. 24 marca w sali Zw. Zaw. Główna 31

Zebranie w obecności 190 delegatów, członków Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego zgabił kol. Wojewódzki, proponując na przewodniczącego kol. Kasprzaka, co zebrani przyjęli przez aklamację.

Przewodniczący poprosił na asesorów kol. Nowickiego, Pietranka, Andrzejewskiego i Mertynową, a na sekretarzy kol. Szczygielskiego i Gąsiorowskiego.

Sprawozdanie z całorocznej pracy Zarządu Okręgowego zdawał kol. inż. Wojewódzki, który, mówiąc o ruchu narodo-robotniczym na terenie Łodzi, stwierdził, że ruch ten po rozłamie obecnie stale krzepnie i się wzmacnia, czego najlepszym dowodem były manifestacje 3 Maja oraz 11 listopada.

Z dumą stwierdza, że Partja utrzymując 7 lokali partyjnych, tygodnik i cały szereg różnych instytucji, opiera się wyłącznie na groszowych robotniczych składkach bez jakichkolwiek i skądokolwiek subydjów.

Dowodzi to masowości ruchu i sprężystości Organizacji. Mówca omawia dalej nasz udział w ruchu zawodowym, spółdzielczym, oświatowo-kulturalnym oraz sportowym. Wskazuje na wspaniałą rozwój bratniej organizacji młodzieży pracującej „Orle” oraz chóru robotniczego „Pobudka”. Wreszcie omawia nasze stanowisko w łódzkim samorządzie, stwierdzając, że krytyczne stanowisko względem żydowsko-niemiecko-socjalistycznego Magistratu i jego poczynań, krzywdzących ludność polską, zajmuje jedynie nasza Frakcja.

Delegacja Polskiego Zw. Pracowników Samorządowych na czele z posłem Waszkiewiczem u Władz Centralnych w Warszawie

Zarząd Polskiego Związku Pracowników Samorządowych i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca” w dniu 21 marca r. b. wysłał memorjał do Pana Marszałka Piłsudskiego, Premiera Ministrów P. Bartla oraz na ręce P. Ministra Spraw Wewnętrznych Generała Sławoj-Skłodkowskiego. Memorjał ten został podpisany przez trzystu starych robotników sezonowych, którzy pracowali po 12-cie lat z rzędu na robotach miejskich, a za obecnych władz socjalistycznych jak w zeszłym roku, tak i w tym sezonie są zachwiani pod względem uzyskania pracy dzięki zastosowaniu przez Związki Klasowe — specjalnego „Klucza Partyjnego”.

W memorjałach wysłanych robotnicy proszą władze centralne o wglądnięcie w system angażowania robotników sezonowych w Magistracie m. Łodzi, skutkiem którego starzy, sterani pracą na robotach publicznych — robotnicy sezonowi pozbawieni zostaną pracy w tym roku. Robotnicy wskazują, że podczas inwazji bolszewickiej porzucali domy rodzinne lub też wysyłali swych synów do walki z wrogiem o wolną Polskę. Dziś ich miejsca na robotach miejskich zajęli żydzi z „Bundu”, którzy częstokroć miast Państwu Polskie-

Sprawozdanie kasowe, wykazujące znaczny wzrost wpływów, zdawał skarbnik kol. Otwinowski, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej kol. Owsianka, Sądu Koleżeńskiego kol. Jędraszczyk.

W dyskusji zabierało głos szereg mówców, a między innymi koleżanka Anzela-kowa, mówiąc o pracy Koła Kobiet, kol. Galiński o współdzielczości, kol. Pięta o pomocy ruchowi zawodowemu, kol. Cynamon, Sędkiewicz, Zieliński, Kajtaniak i inni

Po dyskusji zatwierdzono wniosek Komisji Rewizyjnej o przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego oraz udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu a w czasie obliczania głosów kol. dr. Samborski wygłosił referat, charakteryzując działalność poszczególnych partii w Polsce oraz o wielkiem znaczeniu naszej niepodległości gospodarczej.

Do nowego Zarządu Okręgowego zostali wybrani kol. kol. Wojewódzki, Smolarek, Otwinowski, Samborski, Sędkiewicz, Skomorowska i Woźniak, a następców kol. kol.: Szczygielski, Grałka i Turek. Do Komisji Rewizyjnej kol. Owsianka, Jaworski i Skowroński, na zastępców kol. Geppert i Duraj. Do Sądu Koleżeńskiego kol.: Kaczmarek, Jędraszczyk i Lewandowski, na zastępców kol. Błaszczak i Maciaszczyk.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący, podziękowawszy wszystkim obecnym delegatom za rzeczowe obrady, zamknął posiedzenie.

oo

mu pomagać — szkodzili a nawet je zdradzali (1919 r. w Pińsku).

Krzywdą polskiego robotnika

władze rządowe zainteresowały się, gdyż w krótkim czasie, bo już w dniu 25 marca r. b. została wezwana nasza delegacja, która z kolegą posłem Waszkiewiczem sprecyzowała swój pogląd na tę sprawę. Delegacja Polskiego Związku stała na stanowisku, iż jedynie słusznym i sprawiedliwym systemem jest dać pierwszeństwo robotnikom, pracującym już po kilka lub kilkanaście lat. Obecny w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Wojewoda Łódzki, Pan Jaszczółt oświadczył, iż taki pogląd na kwestję zatrudnienia robotników na robotach miejskich jest najsluszniejszy zaś „Klucz Partyjny”, na zasadzie którego władze miejskie angażują robotników, jest niesłuszny i wysoce krzywdzący. Pan Wojewoda przyrzekł, iż będzie starał się wszelkimi siłami wpłynąć na Magistrat, ażeby stosował słuszną zasadę, wskazaną przez naszą delegację.

Niezależnie od powyższego kol. poseł Waszkiewicz pozostał w Warszawie celem dalszego interwenjowania w powyższej sprawie u zainteresowanych czynników.

Powstanie nowej organizacji zawodowej

W tych dniach odbyło się przy ulicy Główniej 31, w lokalu Związku „Praca” organizacyjne zebranie robotników przemysłowego i pokrewnych zawodów, przy udziale 317 osób. Przedmiotem obrad była sprawa powołania do życia organizacji zawodowej, której do tego czasu dawał się odczuwać brak wśród tej kategorii robotników. Między innymi niektórzy robotnicy podawali do wiadomości zebranym, iż wśród robotników kręci się jakieś ciemne indywiduum i stara się ściągać robotników do jakiegoś fikcyjnego związku i zbiera pieniądze.

Otóż należy przestrzec ogół robotników, by przepędzili precz tego gościa, gdyż niektórzy robotnicy go znają a jest nim wyrzucony z wielu organizacji niejaki Tomczak.

Pozatem omówiono jeszcze kilka spraw związanych z całokształtem Związku oraz ustalono wysokość składki miesięcznej, wpisowego i nazwę Związku:

Składkę miesięczną ustalono na Zł. 1.—
Wpisowe na — — — Zł. 1.50

Nazwę Związku przyjęto następującą: Związek Robotników i Robotnic Przemysłu Działnego i Pokrewnych Zawodów „PRACA” z siedzibą Zarządu Głównego w Łodzi.

Następnie wybrano komisję organizacyjną, składającą się z 5 osób, do której weszli z wyboru: kol. kol. Wartalski Michał, Szpicer Marjan, Szyndler Jan, Plebański Franciszek i Dzik Edward.

W końcu postanowiono przystąpić do zorganizowania biura, oraz ustalono, że codziennie od godz. 6 — 7 wieczorem będą przyjmowane zapisy na członków Związku. Zebrani wyrazili radość z powodu powstania „ich” własnej i niezależnej organizacji i przyrzekli sobie, iż w ciągu krótkiego czasu organizacja ta musi objąć wszystkich robotników tego zawodu.

oooooooooooooooooooo

Chrystus Zmartwychwstał

...Tam, w Nazarecie, w ubożuchnej chatce, Przy Świętym Ojcu i Najświętszej Matce, Zdała od świata, prawie jak samotnik, Wiódl żywot cichy Chrystus Pan - Robotnik; Niósł ogrom troski — jak Rodzice nieśli — Pracując ciężko w charakterze cieśli.

A gdy trzydzieste minęły Mu lata, Wyszedł z warsztatu na widowień świata, Szedł między ludzi skroś całą Judeję, I, budząc w sercach niezmiernie nadzieje — Wskrzesał umarłych, leczyl opętane, Balsam ukojny niósł na każdą ranę, A czy do miasta, czy to szedł nad morze, Zawsze i wszędzie głosił Słowo Boże, I gdzie nie stanął w drodze onych trudów, Tam czynił dobrze, tam siał blaskiem cudów.

I za to stanął przed Sądem Piłata; On, Dobroczyńca i Zbawiciel Świata! Że krzeszał Prawdę z niebieskiego spizu — Umarł pomiędzy łotrami na krzyżu.

— — — — —
Już Allelujne rozegrzmiały pienia,
Już od padółów, aż pod nieb sklepienia,
Po niewidzialnych strunach praprzrody,
Gdzie wczoraj jeszcze przewalały lady —
Dzisiaj płynie okrzyk szczęścia i radości:
Chrystus Zmartwychwstał, Chrystus Bóg —
Miłości!

Wczoraj cierpliwy i uległy światu,
Dzisiaj przepotężny, pełen Majestatu,
Wczoraj cierpliwy... Dzisiaj cierpliwy bardziej,
Bo wszystkich wzywa, a nikim nie gardzi,
Nie szuka nawet na wrogach odwetu,
Ten Bóg - Robotnik — Chrystus z Nazaretu.

Michał Jakóbczyk.

Z życia organizacyjnego.

Jajko w Dzielnicy Bałuckiej!

Dnia 7 kwietnia 29 r. odbędzie się tradycyjne Jajko, we własnym lokalu przy ul. Franciszkańskiej; na powyższe zaprasza się koleżanki i kolegów (o godz. 3 po poł.)

Jajko w Dzielnicy Staromiejskiej

Zarząd Dzielnicy Staromiejskiej N.P. R.-L. zawiadamia swych członków, iż w dniu 7 kwietnia r. b. w lokalu własnym urządza tradycyjne Jajko na które zaprasza kolegów.

Jajko w „Orleciu“

Zarząd Koła V Z. P. M. P. „Orleć“ — niniejszym zawiadamia, iż w dniu 1-go kwietnia o godz. 2 po poł. urządza tradycyjne „Jajko“ dla swych członków.

Komunikat

Zarząd Koła III-go Z.P.M.P. „Orleć“ zawiadamia, iż w dniu 6 kwietnia r. b. w pierwszym terminie o g. 18.30, w drugim terminie o g. 19-j w lokalu przy ul. Franciszkańskiej 58, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków.

Wielki koncert „Pobudki“

Chór Robotniczy „Pobudka“ w dniu 14 kwietnia r. b. o godz. 4 po poł. urządza „WIELKI KONCERT“ w Sali Filharmonij przy ul. Pr. Narutowicza 18, z bardzo urozmaiconym programem, pod dyrekcją znanego na gruncie łódzkim p. K. Prosnaka.

Jak wynika ze sprzedanych już biletów na powyższy koncert, zainteresowanie jest bardzo wielkie.

Zwracamy się do Sz. Koleżanek i Kolegów, ażeby wcześniej zaopatrywali się w bilety, pomagając tym sposobem w rozwoju młodego, lecz potężnego własnego chóru robotniczego.

Bilety nabywać można w sekretarjacie N.P.R.-L. Piotrkowska 91, w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od g. 8 — 10 wiecz. u kol. Szyłkiego.

Wycieczka Związku Prac. Biurowych „Praca“

Zarząd Związku Prac. Biurowych „Praca“ chęć dać możliwość swym członkom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urządza w dniach 29 i 30 czerwca wycieczkę. Zapisy i informację udziela sekretariat związku we wtorki i czwartki każdego tygodnia. Sekretariat czynny od godz. 5 do 7 wieczorem.

Najukochańszy nasz mąż, ojciec, dziadek

ś. † p.

Jan Wojciech Mościcki

zmarł dnia 19 b. m. przeżywszy lat 64 i został pochowany w grobie rodzinnym w Krzemieńcu, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pograżeni w smutku

żona, syn, synowa, wnuczki i krewni.

Tak czynią socjaliści!

Od kilku lat w Magistracie Łódzkim pracował kol. Wojciech Nowicki, który za działalność nielegalną został swego czasu przez moskali aresztowany.

Ponieważ Nowickiemu groziła kara śmierci, symulował obłąkanie. Długotrwałe więzienie w tych warunkach poderwało zdrowie kol. Nowickiego i choć od śmierci się wywinął, zrujnował sobie zdrowie.

Kol. Nowicki jest obarczony pięciorciami dziećmi. Oskarżono kol. Nowickiego, który był woźnym w szkole, o pobicie ucznia.

Magistrat skierował sprawę do prokuratora i do Komisji Dyscyplinarnej.

W Sądzie kol. Nowicki został skazany na 50 zł. grzywny. Dowodzi to, że przewinienie jeżeli miało miejsce, było drobne.

Komisja Dyscyplinarna przy Magistracie Łódzkim po rozpatrzeniu sprawy skazała Nowickiego na najcięższą karę, jaką

miała w swym rozporządzeniu, to jest na wydalenie z pracy!

Podobno wyrok był jednogłosny; w składzie Komisji zasiadali dwaj przedstawiciele pracowników, którzy też przyłączyli się do wydalenia Nowickiego z pracy.

Kol. Nowicki i Związek „Praca“ złożyli podanie o ponowne rozpatrzenie sprawy, twierdząc, że nowi świadkowie przedstawiają zajście w odmiennym świetle.

Pomimo, że § 37 Przepisów o Komisji Dyscyplinarnej przewiduje wznowienie rozprawy na prośbę skazanego, Magistrat kategorycznie odmówił wznowienia.

Kol. Nowicki otrzymał wezwanie, by opuścił zajmowane przezeń mieszkanie wraz z rodziną.

Wstrzymujemy się umyślnie od wszelkich komentarzy, gdyż sam fakt dla każdego człowieka czującego i myślącego jest tak krzyżujący, że komentarzy nie potrzebuje.

Tak czynią socjaliści!

Górrą, robotnicza pieśń polska!

Kulturalna działalność Chóru „Pobudka“

Młoda jeszcze organizacja — ale zapal do pracy, rozmach i zacięcie w przedsięwzięciach, niepowszednie. Zwłaszcza z chwilą, gdy batutę nad chórem objął mistrz Prosnak — sława chóru „Pobudka“ rośnie jak na drożdżach. Występy publiczne coraz częstsze, sukcesy coraz obfitsze; ilość członków i członkiń wzrasta z dnia na dzień. Dalibóg, obecny Zarząd Towarzystwa z prezesem kol. Ciepłowskiim na czele dumny być może z rezultatów swej ruchliwości i inicjatywy. Pod batutą prof. Karola Prosnaka czeka chór nasz jaknajchlubniejsza przyszłość.

Ostatni występ publiczny chóru „Pobudka“ odbył się w marcu a już dziś zwiastujemy o nowym! Koncercie, na który niewątpliwie polska Łódź robotnicza pospieszy gremjalnie.

Poprzedni koncert odbył się w sali Teatru Popularnego jako inauguracyjny „Poranek“ Chóru Robotniczego „Pobudka“. Zainteresowanie „Porankiem“ było wielkie, dowodem czego wypełniona sala po brzegi.

Przed rozpoczęciem programu kol. Dr. E. Samborski wygłosił piękne przemówienie, podkreślając znaczenie kultu pieśni dla całokształtu kultury robotniczej i duże zasługi dla tej pieśni chóru „Pobudka“.

Na program złożyły się utwory: Dumka z op. „Cud Królowny“ — Prosnaka, Romans — Prosnaka „Fijołek z Abbazji“ — Wencła i „Na część wiosny“ — Prosnaka, odśpiewane przez chór z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod batutą dyr. K. Prosnaka.

Za wykonanie przez chór powyższych utworów, publiczność obdarzyła dyrektora K. Prosnaka niemiłą burzą oklasków.

Nic dziwnego, że postawienie tak młodego chóru na takim wysokim poziomie, dyr. K. Prosnakowi należy się jaknajwyższe uznanie.

Na dalszy ciąg programu złożył się: produkcje p. Piątkowskiej, art. Teatru Popularnego; p. F. Borysiewicz odegrał na cytrze: „Nokturn“ — Eusleina, „Fantazję węgierską“ — Kastenedera i „Kwiaty Polskie“, p. H. Smużny tenor odśpiewał solo: arję z op. „Tosca“ — Pucciniego i arję z op. „Pajace“ — Leoncavalla.

Zakończyła koncert orkiestra symfoniczna Teatru Popularnego wykonaniem uwertury do op. „Cyganka“ — Balferego i „Na perskim jarmarku“ — Ketelbeya, pod dyr. K. Prosnaka.

Całość więc programu była ujęta bardzo stylowo, a wykonanie upewniło łódzian, że Chór Robotniczy „Pobudka“ na czele z dyr. K. Prosnakiem, pracuje intensywnie i w niedalekiej przyszłości (przy pomocy chętnych koleżanek i kolegów do wzięcia czynnego udziału w chórze) będzie jednym z pierwszych chórow na terenie m. Łodzi, aby pieśń polska wśród robotniczej Łodzi stała na największym poziomie.

Cześć pieśni!

Zarząd Okręgowy

N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 5-go kwietnia 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

Listy od robotników.

Kuchciak, wódka i 10 zł.

Pod tym tytułem kreślę te kilka słów, gdyż innego tytułu do omawianej przemyślanej sprawy dobrać nie mogłem.

Przy ul. Sienkiewicza 163, mieści się przedsiębiorstwo odpadkowa zgrzebna, własność Lewita i Brzezińskiego. Przedsiębiorstwo to stała nieruchomą w dniu 13 I. 1929 r. z powodu braku kapitału obrotowego oraz rozrachunku współwłaścicieli, wobec czego robotnicy znaleźli się bez pracy. Firma ta nie stosowała płac zgodnie z taryfą i na tym tle przy zwolnieniu robotników z pracy wynikł zatarg, który trwał do 4-go marca r. b.

Zatarg ten został zlikwidowany przez Związek „Praca“. W międzyczasie zjawił się na terenie tej fabryki niejaki Kuchciak, który zaczął namawiać robotników do jakiegoś związku i zaczął obliczać, ile się każdemu robotnikowi należy; w rezultacie doszedł do wniosku, że fabryka płaciła wyżej cennika i nic się robotnikom nie należy, ale firma daje to od siebie. Robotnicy dostaną pewną sumę, ale nie wszystko, co żądają. Przedtem jednakże muszą się zgodzić dać mu t. j. Kuchciakowi po 10 zł. każdy za załatwienie tej sprawy no i musi być „wódzią“.

Widocznie ów Kuchciak wychodzi z tej zasady, że bez „wódki diela nie rozbierasz“. Niektórzy robotnicy dali się nabrać, ale część zgłosiła się do Związku „Praca“ i tam im oświadczone, iż im się należy dopłata do stawki po zł. 200.—, 300.— oraz za urlopy po zł. 47,60 gr. do 57,80 gr., wobec czego kierownik Związku „Praca“ udał się na miejsce w dniu 4-go marca b. r. i sprawę tych pretensji całkowicie załatwił na korzyść robotników, których było 7 osób i co nie chcieli dać po zł. 10.— Kuchciakowi. Natomiast Kuchciak kilku robotnikom kazał brać to, co dają, t. j. 60 do 80 proc. należności i tamci robotnicy dostali mniej pieniędzy od fabrykanta, a zarazem musieli dać po 10 złotych i postawić wódki.

Tenże Kuchciak jest pod śledztwem za nadużycia z pieniędzmi, siedział już w kryminale i jest zwolniony do sprawy za poręczeniem. Trzeba tę szkodliwą jednostkę pędzić precz od siebie. Niech teraz robotnicy wszędzie, gdzie tylko pokaże się ów Kuchciak, domagają się od niego, by oddał pieniądze i zapłacił za wódkę tym robotnikom, których skrzywdził.

S. Rutk.

Z Koła Kobiet

W tych dniach odbyło się przy li-cznym udziale koleżanek ogólne zebranie Koła Kobiet N. P. R.-Lewicy.

Zebranie zagała przewodnicząca K. Anzelakowa, powołując do stołu prezydjalnego kol. Rogalską, poczem po odcytowaniu protokołu z sesyjnego zebrania — przystąpiono do sprawozdań z działalności Koła za rok ubiegły.

Z ogólnej całorocznej pracy Koła — składała sprawozdanie kol. przewodnicząca podkreślając ciężkie warunki, w jakich Koło musi pracować, które jednakże nie zniechęcały Zarządu, a odwrotnie pobudzały do tem intensywniejszej i gorliwszej pracy dla dobra organizacji.

Zarząd Koła odbywał regularnie posiedzenia, zwoływał częste konferencje, brał udział wraz z całym Kołem we wszystkich uroczystościach, obchodach, akademjach. Latem organizował wycieczki krajowe. Przy wyborach i na wiecach, oraz we wszelkich akcjach politycznych partii współpracował z kolegami. Udzielał pomocy materialnej potrzebującym członkom i ich dzieciom. Urządzał korzystne imprezy dochodowe, jak: zabawy, herbatki a także towarzyskie jak: „Oplatek“, „Jajko“, Choinkę da dzieci i temu podobne.

Po zdaniu sprawozdania przez kol. sekretarkę, skarbniczkę, gospodynię oraz przedstawicielkę komisji rewizyjnej; zebrane uchwały ustępującemu Zarządowi absolutorjum, oraz większością głosów powołały tenże do pełnienia nadal swych obowiązków na rok przyszły. L. D.

Teatr Miejski

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem (1-szy i 2-gi dzień świąt Wielkiej Nocy) „Dwaj panowie B“. W poniedziałek o godz. 12-tej w południe po cenach najniższych bajka dla dzieci „Cudowny pierścień“, o godz. 4-tej po poł. po cenach popularnych „To, co najważniejsze“

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

Współczesny erotyczny dramat

„W wirze Paryża“

W rolach głównych:

LIL DAGOWER i GASTON JACQUET

Następny program: „KRÓLOWA BROADWAYU“.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 8.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc niższe.

KINO-TEATR

„LUNA”

Przejazd Nr. 1.

To, czego jeszcze nie było!

To, co całą Łódź olśni!

„SZECHEREZADA”

Wspaniała ta bajka odegrana będzie przez:

Iwana Petrowicza, Mikołaja Kolina, Marję Albini,
Petersen Mozzuchinową i Aleksandra Wertyńskiego.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyрекcją TEODORA RYDERA.

Ceny miejsc popularne

i na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1.— zł. i 50 gr. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 1. po poł., ostatniego o 10 wieczorem.

ODEON

Huragany śmiechu w filmie
z amerykańskim

Patem i Patachonem

p. t.

RIFF i RAFF

JAKO LOTNICY

Nad program: FARSA.

WODEWIL

Szampańska uroczą

MADY CHRISTIANS

w szlagierowej komedji p. t.

PANNA SZOFER

Żywa i tętniąca humorem akcja rozgrywa się na Rivierze i w środowisku amerykańskich miljardierów.

Nad program: FARSA.

CORSO

TOM MIX

w najnowszej swej produkcji p. t.

Zmiłżonny zwyciężają

Nad program: FARSA.

Kasa Chorych m. Łodzi

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę lekarza-referenta lecznictwa w Przychodni Kasy Chorych.

Ubiegający się o powyższe stanowisko winni obok podania, zawierającego krótki życiorys, wykazać się posiadaniem przynajmniej 10-letniej praktyki lekarskiej, znajomości wszystkich działów medycyny i praktyki administracyjno-lekarskiej.

Ponadto należy załączyć następujące dokumenty:

1. Metrykę urodzenia,
2. dowody, stwierdzające obywatelstwo polskie,
3. dyplom doktora wszech nauk lekarskich z prawem praktyki w Państwie Polskiem.

Wynagrodzenie referenta lecznictwa za 7 godzin dziennej pracy wynosi zł. 1.395 plus dodatek mieszkaniowy zł. 114,30.

Bliższych informacji udzieli Naczelny Lekarz Kasy Chorych.

Podania należy kierować do Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska № 225, w terminie do dnia 15-go kwietnia 1929 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor.(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U.R.P. № 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U.R.P. № 87 poz. 761) oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 325 z dnia 23 marca 1929 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne: (najwyższe)

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
mąka żytnia 70 proc.	50 gr.	mąka żytnia 70 proc.	—
„ pszenna	78 „	„ pszenna 65 proc.	80 gr.
		chleb żytni pyłkowy 70 proc.	50 „
		„ razowy	43 „
		bułki	1.10 „
		1 bułka o wadze minim. 4½ dkg.	0.05 „

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 23 marca 1929 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi
(—) ST. RAPALSKI

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs nieograniczony na budowę i eksploatację w mieście Łodzi w ciągu lat piętnastu ulicznych słupów reklamowych, wskazujących jednocześnie miejsce przystanków tramwajowych.

Reflektanci na koncesję winni najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1929 roku do godziny 12 w południe nadesłać oferty w zalakowanych kopertach do Magistratu m. Łodzi — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności № 14, pokój № 28, z podaniem w nich wysokości oferowanego Gminie Miejskiej Łódź czynszu dzierżawnego, jaki oferent zobowiąże się płacić Magistratowi m. Łodzi w odsetkach od wpływu brutto, osiąganego z eksploatacji słupów, oraz dołączyć projekt słupa reklamowego o wymiarach: 3,2 mtr. wysokości i podstawą w rence 46 x 46 cm.

Warunki przyszłej umowy koncesyjnej obejrzeć można w Magistracie m. Łodzi, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności № 14, pokój № 28, codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 9-ej rano do 14-ej.

Każdy stawający do konkursu winien złożyć do Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności № 14, przed dniem 16 kwietnia 1929 roku gotowizną zł. 500.— (złotych pięćset), jako wadium, zwrotne w razie nieutrzymania się przy konkursie danego oferenta — w ciągu dni dziesięciu od zacytowania przez Magistrat m. Łodzi, czyja oferta zostanie przez Magistrat zaakceptowana.

W razie, gdyby oferent, wybrany przez Magistrat, odmówił w terminie, wyznaczonym przez Magistrat, podpisania odnośnej umowy na warunkach, ustalonych przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Magistratu m. Łodzi z dnia 5 marca 1929 roku co do powierzenia oferentowi koncesji na eksploatację w ciągu 15 lat słupów reklamowych m. Łodzi, to w tym wypadku wadium przepadnie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od wyniku konkursu.

Wice-Prezydent

(—) ST. RAPALSKI

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

Dla dorosłych:

Dla młodzieży:

Harry Lloyd

W przepysznej komedji p. t.

NIEDOROSTEK

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Cłapińskiego.
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.